

przekonanie, że droga, którą kroczymy w dobre zrozumianiu interesu, może nas doprowadzić do celu.

Mingło już lat 10, jak instytucja nasza istnieje, dziś zatem śmiało twierdzić możemy, że rzeczone zdrowe ziarno na dobrą glebę, wydało pomyślnie owoce. Owoce te byłyby lepsze i prędzejby dojrzały, gdyby w całym kraju rozumiano, że nie tylko przeznaczeniem człowieka jest pracować, ale jest obowiązkiem ofiarować pewną część swej pracy dla dobra kraju i swego społeczeństwa, wśród którego żyje i pracuje, celem otrzymania i utrwalenia pomyślniej przyszłości. Już bowiem Mikołaj Potocki w zeszłym stuleciu, będąc w Stanisławowie na pogrzebie pewnego dygnitarza, powiedział: „że najbardziej przychodzi mi żałować tych ludzi, którzy z tego świata schodzą, nie zrobili nic pożytecznego dla swej Ojczyzny.“

Szereg 10-letniej pracy powinien być dostatecznie przekonanie nasze społeczeństwo, dokąd idziemy i czego pragniemy. Idziemy otwarcie drogą prawdy do rozwoju bytu materialnego i moralnego, pragniemy bronić się od złych ludzi, którzy dla samolubnych celów, raczej nas ludzą, aniżeli chcieliby ogłuszyć dobrą przysporzyć — pragniemy dalej bronić się od ludzi obalamujących, którzy różnemi piśmami starają się zwinąć nasze tradycyjne przekonania, a wamnia przyczynić się do rozstroju naszego społeczeństwa, aby tem samem wrogowie nasi łatwiej pokonać nas mogli — pragniemy nakoniec pozostać wiernymi sługami Kościoła i stać na straży przez przodków naszych przekazywanej nam wiary. Praca zatem nasza w takich celach podejmowana, nie powinna być jałowa, a przy wytrwałości niezaprzeczenie wyda obfite plony. W ten sposób pojmując nasze zadanie, udajemy się do wszystkich warstw naszego społeczeństwa, czy to do fun dusze, czy o pracę, czy o poparcie, a zabiegamy nas nie są bez skutku.

Zwaliśmy jednak, że podjęte zabiegi przedewszystkiem są dla was, Szanowni właścicieli, i waszych rodzin, gdyż zatem na was obowiązkiem wspierać nas miłością, pomocą i zaufaniem, bo tylko łącznymi siłami zdolamy sprostać tak waznemu zadaniu. Niech więc naszym hasłem będzie „miłość, cierpliwość i wyrozumiałość.“ Miłość — bowiem jednoczy i stwarza największe dzieła, cierpliwość zwalcza trudności, bo nawet mała myśz cierpliwością przetrzyma najgrubsze liny, a wyrozumiałość zdobywa najtwardsze serca.

Zebrałiśmy się w tym roku w murach najstarszego naszego miasta, gdzie na każdym kroku spotkać można świetną przeszłość naszą, gdzie każdy kamień w murze przemawia do człowieka o dawnej wielkości naszego narodu, o jego miłości Ojczyzny, potęgę i pobożności. — Na Wawelu spoczywają ciała królów, którzy tej ziemi panowali; spoczywa między nimi wielki król Kazimierz, ów król chłopków i cały szereg czołowych przez nas postaci, jak Kościuszko, Mickiewicz, Poniatowski i tłu uczonych, dzielnych i zasłużonych mężów. Oglądając te pamiątki, starajcie się przekonać i uwierzyć, że to wszystko było, o czem naczycielicie się i nasłuchali.

Następnie dał mowca treściwy pogląd na do tychezasowy rozwój instytucji, zaznaczając, iż w kraju mamy 871 „Kółek rolniczych“ w 1193 gminach, a członków 40.760. Mowca wspomina o pożytecznem działaniu lustratorów i nauczycieli wędrownych, oraz podnosi, iż obecnie liczymy 600 sklepików, wśród których poczynają się tworzyć także składy hurtowne. Podziękowawszy Sejmowi, oraz innym instytucjom krajowym, które „Kółka“ wspierają funduszami, wyraził w końcu mowca wdzięczność Monarsze, która pozwala nam z całą swobodą pracować nad rozwojem naszych instytucji i wznosił powtórzony przez zgromadzenie okrzyk na cześć Najjaś. Pana.

Na sekretarzy zaprosił przewodniczący pp. X. Hanusiaka, Dra Steczkowskiego, adwokata ze Lwowa i p. Stachonia.

Następnie zabrał głos X. kanonik Peleczar i przemówił w te słowa:

Jako przewodniczący Tow. oświaty ludowej uważam sobie za mój obowiązek powitać szanowanych członków Towarzystwa, pokrewnego nam duchem. Tak jest, dobro ludu jest również hasłem naszym, więc po bratersku wyciągamy do was dłoń, jak do towarzyszy pracy na tem samym polu i z całego serca życzymy wam: Błogosław Boże! Towarzystwo oświaty ludowej od samej kolebki swojej popiera działalność Tow. kółek rol. i nie tylko zakłada chętnie swoje czytelnie tam, gdzie istnieją te Kółka, ale nieraz przez czytelnie daje zachętę do tworzenia Kółek. Działalność i nadal w takiej harmonii i wspieramy się wzajem, a w ten sposób obejmujemy nie tylko religijne, moralne i umysłowe, ale także ekonomiczne i materialne potrzeby ludu. Takie właśnie działanie jest konieczne, by ten lud wydzignięty z wielorakiej nędzy, dać mu odpowiednią miarę światła duchowego, przysposobić go do życia chrześcijańskiego, narodowego i politycznego, nauczyć go lepiej pracować na roli i przy warsztacie i otworzyć mu nowe źródła dochodów, mianowicie przez rozwój drobnego przemysłu i podniesienie niektórych gałęzi gospodarstwa wiejskiego, dotąd bardzo zaniedbanych. Oto zadanie nasze, dla którego nie żałujmy ni trudu, ni grosza. Obywatele, duchowni, nauczyciele więcej i mieszkający miast łączmy się z sobą, by podać pomocną rękę mieszkańcom miasteczek i wsi, bo wszakże to bracia nasi po wierze i krwi (oklaski), to syny tejże samej ziemi, tem większej pieczy godne, że zaniedbane w przeszłości, a dziś jeszcze dosyć ciemne i biedne — to kopalnia narodu, która przy zbrojnej, ofiarnej i wytrwałej pracy klas oświeconych wyda dlań bogaty kruszc.

Wy zaś, bracia właścicieli i malomieszcianie, łącznie się w Imię Boże z bracią starszą, by z nią jednego mieć ducha i jedno serce, a tem samem kochać dwie wspólne matki, Kościół i Ojczyznę. Sami zgodni między sobą, Polacy obok braci Rusinów, radcie pod sterem waszych pasterzy, waszych sąsiadów ze dworu i waszych nauczycieli nad poprawą swej doli i wprowadzając to, co służy do prawdziwego dobra, wprowadzając zaś czuwajcie bacznie, by z tego był istotny pożytek, bo na cóż się przyda założyc Kółko, czytelnie, sklepik, czy spółkę rękodzielniczą, a potem dać temu upaść. Tak, niestety, nie w jednym miejscu się dzieje. Przedewszystkiem strzeżcie waszych skarbów, więc wiary świętej, i starej enoty, i dobrego obyczaj, i języka, i ziemi ojców waszych; ponieważ zaś w tych czasach zbliżają się do was nieraz ludzie w zamiarach złych, ale ze słowem niby życzliwym i ksządką pogną, przeto miejcie się na baczności, by zaraz poznać, kto wam przyjacielem, a kto wrogiem. Mianowicie, jeżeli ktoś odwoził was od wiary katolickiej, jeżeli was

buntuje przeciw waszym pasterzom, jeżeli was podnieca do nienawisści względem innych stanów, wiedząc, że to jest nieprzyjaciel wasz, bo nieprzyjaciel społeczeństwa i narodu. Odwróćcie się tedy od niego ze wstrętem, choćby wam obiecywał złote góry, a jego książkę czy gazetę wrzucić w błoto. Gdybyście bowiem dali posłuch i wiarę tym fałszywym przyjaciółom, prorokom, co przychodzą jak wilki w owczej skórze, wsiaknęlibyście w siebie zabójczą truciznę, którą wam skaziła ducha i zniszczyłaby to, co stanowi waszą siłę żywotną. Broń nas od tego Boże, ale brońmy się też sami. (Brawo!).

A więc raz jeszcze powtarzam: baczność przed wrogami, wierność dla Kościoła i Ojczyzny, poszanowanie dla starej enoty i dla ziemi ojców, praca wytrwała na wszelakim polu i zgoda wszystkich stanów, zgoda przedewszystkiem w wierze, nadziei i miłości. (Hucze oklaski).

Prezes p. Augustynowicz poświęcił wspomnienie zmarłemu członkowi i przedstawił jako komisarza rządowego p. delegata Laskowskiego, poczem p. hr. Jan Potocki, imieniem zarządu głównego, przedłożył sprawozdanie zarządu z czynności za rok 1891 i 1892; p. referenta uwolniono od czytania sprawozdania.

Imieniem zarządu głównego odczytał p. Zielenka następnie spis delegatów na obecne zgromadzenie.

W czasie tego przybyli na zgromadzenie X. arcybiskup Morawski i X. arcybiskup Issakowicz. Wehodzących książąt Kościoła powitano gromkimi okrzykami: niech żyją! XX. Arcybiskupów powitał p. prezes Augustynowicz, wyrażając przekonanie, że życzliwość ich i błogosławieństwo — prawia to, iż Kółka spełnią swoje zadanie, do którego dążą, dla dobra społeczeństwa i dla do bra ludu.

Przewodniczący p. Augustynowicz przedstawił delegata ministerstwa rolnictwa, radcę rządowego, inspektora kultury krajowej p. Struszkiewicza, wyrażając nadzieję, że będzie on rze cznikiem interesów Kółek u wyższych władz. (Okłaski).

Przewodniczący p. Augustynowicz podał do wiadomości, iż delegatem Towarzystwa rolniczego wielkiego na zgromadzenie jest p. Dyduński.

Na wniosek p. prof. Stefczyka, wybrano komisy wyborczą, mającą zastanowić się nad wyborem 18 członków zarządu i przedstawić swoje wnioski. W skład komisji weszli pp.: 1) Bol. Augustynowicz, 2) Dr Bronisław Dulęba, 3) Dr Dąlecz, 4) Jakób Bojko, właściciel, 5) Dybowski Tadysz, 6) Habicht Wilhelm, 7) Leo Juliusz, prof. uniwersytetu, 8) Kita Antoni, 9) X. Owoc Wojciech, 10) Wojnarowicz, dyrektor Związku handlowego, 11) Dr Mikołaj Rey, 12) Wysocki Stefan, 13) Sowa Grzegorz, 14) Znamkowski Jan, 15) Skwara Jan, 16) hr. Jan Potocki.

Członek zarządu głównego Dr Dulęba zdał sprawę z uchwał poprzedniego zgromadzenia. — I tak odniósł się zarząd do rzadu o udzielanie większych subwencji, a petycję tę popiera gorliwie poseł Dr Herman Czech, życzyli zaś dla niej usposobionym jest p. radca rządowy Struszkiewicz; jest więc uzasadniona nadzieja, że Towarzystwo otrzyma pomoc potrzebną do spełnienia zadań. Zarząd ufał się też o powiększenie subwencji do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Sejm podniósł subwencję z 3000 złr. na 5000 złr. W sprawie wniesienia petycji o przymusowe zagospodarowanie pastwisk i łąk gminnych, zarząd nie wniósł takiej petycji, sprawa bowiem nie dojrzała o tyle, by mogła być załatwiona jednym poięgnięciem pióra, tem więcej, że sprawa ta wkracza w liczne interesy prywatne i mogłaby przynieść im szkodę. Sprawa ułatwienia sprzedaży soli jest już załatwiona objęciem sprzedaży soli przez kraj. W sprawie zniesienia podatku zarobkowego dla sklepików Kółek rolniczych, podatek ten nie może być zniesionym dla sklepików, istniejących na podstawie ustawy przemysłowej i przemysłowo prowadzonych; co do odpisywania podatków dla sklepików, na rachunek własny prowadzonych, czyni prezes oświadczenie w sprawie, w razie wpłynięcia podania. Zarząd poczynił należyte zabiegi, by na wystawie krajowej działających Kółek należycie była przedstawiona, jak na to zasługują; będą mieć osobny pawilon. Co do wniosku zarządu pow. w Żywcu o udzielenie funduszu na rzecz zarządu powiatowego, zarząd główny gotów jest przyznać 25%, na ten cel od wkładek członków wspierających w powiecie; przytem sądzi, że, stosownie do statutu, zarządy powiatowe winny się starać same o pozyskanie funduszu.

P. Wysocki Stefan zapytał, jak zarząd załatwił sprawę zakupu nawozów i nasion sztucznych; p. Dr Dulęba odpowiedział, że zarząd uzyskał, iż tak pewne fabryki, jak handle odnośnami artykułami oświadczyły gotowość poddawania się wszelkiej kontroli przy sprzedaży nawozów i nasion dla Kółek.

P. Wysocki Stefan poruszył potrzebę domagania się od Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ażeby większą udzielało zapomogę Tow. Kółek rolniczych.

Na ten temat subwencji wywiała się dłuższa rozprawa, w której p. Wójcik z Wyciąż sądzi, iż jeżeli rząd subwencjonuje wyścigi, to tem więcej subwencjonować winien Towarzystwo Kółek rolniczych.

P. dyrektor Bielski wykazał, jakie korzyści rozliczne zapewnia Towarzystwo ubezpieczeń członkom swoim; wobec tego uważa za ułudzenie Towarzystwu Kółek, liczącemu 40,000 członków, podnoszącemu się własnymi siłami, by domagało się podwyższenia subwencji o 300 złr.

P. Skwara zgadza się z p. Bielskim, ale wnosi, aby Towarzystwo zniżyło na 75% stopę procentową dla Kółek rolniczych. Jeżeli obecne Towarzystwo ustanawiają tę stopę na 75—76, to i krakowskie powinno się trzymać tej wysokości.

P. Dr Dulęba wykazuje, że Towarzystwo przyznaje Kółkom rolniczym 6% opustu od ceny ogólnej, a cyfra ta znaczna, jeżeli opust ten rozdzielić się na większe ubezpieczenie.

P. Wołowczak wskazuje na biedę ludu, domaga się podniesienia subwencji od Towarzystwa ubezpieczeń; ono zebrało miliony od narodu i mogłoby nie 300 złr., ale 3.000 złr. udzielić subwencji.

P. Jutowski wyraża zdziwienie, iż słysząc się dają tu niekorzystne zdania o tak poważnej instytucji, jak Tow. wzaj. ubez. Inne Towarzystwa dają niższą stopę, ale co się dzieje przy likwidacji? Nasze Towarzystwo likwiduje szkodę w 2—3 dni i „na węgle“ odpisuje 3—10 złr. Obecne Towarzystwa likwidują po 2—3 tygodniach, nieraz po 4 miesiącach, na silne zażalenie urzędu. Przytem, jeżeli się należy zwrot szkody 400

do 500 złr., to stracają one nie 3—10 złr. „na węgle“, ale co najmniej 100 złr.! Oto różnica w postępowaniu. Nam nie może Towarzystwo większych ulg przyznawać, bo musiałoby tem samem krzywdzić innych ubezpieczonych. Towarzystwo nasze, wiemy z doświadczenia, jest lojalne, patryotyczne, daje nam najlepsze warunki i korzyści, więc mu się tak do kieszeni dobierać nie można. Wnosi o upoważnienie zarządu, ażeby się starał o zasiłek roczny ze strony Tow. ubez. dla Kółek rolniczych.

Po dalszych jeszcze przemówieniach uchwalilo zgromadzenie upoważnić zarząd główny do prowadzenia rokowań z Towarzystwem co do zniesienia premii i udzielania subwencji.

P. Dr Dulęba, imieniem zarządu głównego, wyjaśnił dalej, iż hr. Jan Potocki i X. kanonik Rudnicki uczynili prawie jednobrzmiący wniosek o wydrukowanie plakatów ze statutem i umieszczenie ich w każdym Kółku. Zarząd zgadza się na wniosek i wykona go w odpowiedniej formie.

P. dyrektor Bielski sprzeciwił się wnioskowi; plakaty nie pomogą, jeżeli członkowie nie interesują się sprawami Kółka. Jeżeli się interesują — wystarczy mały statut.

Hr. Jan Potocki w dłuższej, gorąco oklaskiwanej mowie bronił wniosku. Idzie o to, by wszystkie Kółka znały statut i jednym się rzadziły, gdyż są wypadki, że niektóre Kółka własne odrębne tworzą sobie statuty. Dalej idzie o to, by na tym plakacie umieszczony był rysunek p. Eljasza, wyobrażający szlachcica, księdza i właściciela, z dłoń w dłoń, przed obrazem M. Boskiej Czystochowskiej. Ten obrazek i plakat graficznie będą przedstawiać cele i dążność Kółek. Mowca przedkłada odpowiedni wniosek, który zgromadzeni przyjęli, z tą poprawką, że jesto wniosek odrębny i nie łączy się bynajmniej ze zmianą statutu.

Dr Dulęba, imieniem zarządu głównego, przedłożył sprawozdanie z wniosku, nadesłanego z Pilźnieńskiego, żądającego zaprowadzenia, według ustalonych wzorów, jednakich ksiąg rachunkowych dla zarządów powiatowych Kółek. Zarząd główny godzi się na zasadę wniosku i wykona go z wykluczeniem oznaczonego terminu.

Wniosek popierał hr. Mikołaj Rey, wykazując jego znaczenie i potrzebę.

Sprawa traktowana będzie jutro przy referacie p. Merunowicza o organizacji handlowej Kółek rolniczych.

Na tem zakończono I posiedzenie o godz. 12 w południe, a delegaci udali się na wspólny obiad do Parku krakowskiego i do Taniej Kuchni, zaproszeni przez posła Dra Fr. Paszkowskiego, imieniem miejscowego komitetu.

Krajowa konferencja nauczycieli.

II.

Lwów 3 lipca.

(J. M.) Dziś o godzinie 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Marii Magdaleny i u św. Jura na intencję rozpoczynających się obrad Konferencji. W kościele św. Marii Magdaleny był obecny JE. p. Namiestnik hr. Badeni, p. wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Michał Bobrzyński, członkowie Rady szkolnej krajowej w komplecie, dyrektorowie seminarjów, inspektorowie okręgowi, wszyscy w galowych uniformach oraz liczny zastęp delegatów nauczycielskich. Chór gimnazjum świątobliwego Kółka nauczycieli szkół lwowskich śpiewał w czasie nabożeństwa.

Po nabożeństwie udali się uczestnicy konferencji do pobliskiej szkoły politechnicznej i zgromadzili się we wspólniej auli. Tu przemówił do zebranych JE. Pan Namiestnik hr. Badeni, jak następuje:

„Pocytujcie sobie za mój obowiązek, by panów zebranych tu na krajową konferencję nauczycielską w imieniu Rady szkolnej krajowej powitać.

Jeżeli Rada szkolna do każdej przez siebie zwołanej konferencji nauczycielskiej okręgowej czy krajowej wielką przywiązuje wagę, upatrjuje w tych konferencjach doniosły środek dydaktyczny i dla panów nauczycieli znakomity sposób ułatwiania sobie zadania, szczególniejszą wagę musi Rada szkolna przywiązywać do obecnej konferencji, która się za chwilę rozpocznie.

Nowe plany naukowe, które z początkiem przyszłego roku szkolnego w życie wehdzą, stanowią główny i niemal wyłączny przedmiot, którym się panowie tu zebrani zająć macie. Należyte i ściśle zrozumienie, do czego te plany dążą, a dalej dokładne zapoznanie się ze sposobem i środkami, jakimi do tego celu zdążać panowie macie, to sprawa nader doniosła i krajowa w najszerszym tego słowa znaczeniu. Chodzi nie tylko o to, by uczyć, nauczyć i wychować, ale chodzi także o to, aby uczyć i wychować tak, jak tego kraj, a względnie jego reprezentacja, to jest: wys. Sejm krajowy sobie życzy i jak tego Rada szkolna krajowa od panów się domaga i z całą stanowczością domagać będzie.

Główną myślą przewodnią tych planów jest, by szkoła ludowa przysposobiła każde dziecko do tego zawodu, który go czeka, nie odrzucała go od tego środka, w którym się urodził, jednym słowem, by obok możliwości przygotowania się odpowiedniego w szkole ludowej do szkół średnich, ci, którzy do tych szkół iść nie chcą, lub nie mogą, znaleźli w szkole ludowej, jakkolwiek ona na razie nosić będzie, pewną zaokrągloną całość wiadomości i wychowania, niezbędnie potrzebną dla stworzenia sobie egzystencji i zostania użytecznym a zatem pracowitym i uczciwym obywatelem kraju. Przedewszystkiem zatem wypadło dobrze zrozumieć cel i zadanie, które Rada szkolna krajowa, uchwalając plany, miała przed oczyma, przejąć się obowiązkiem, który na was Panowie cięży, a następnie wiernie, sumiennie, gorliwie i posłusznie kroczyć i pracować na tej drodze, na którą władze szkolne panów wprowadzają, nie zbaczając z tej drogi w jakimkolwiek kierunku, chociażby ten kierunek zdawał się jednemu albo drugiemu z panów odpowiedniejszy, praktyczniejszy, lepszy, prostszy lub łatwiejszy do osiągnięcia celu. System musi być jednolity i wykonanie tegoż również, i tylko w tych granicach dobrym nauczycielem w całym tego słowa znaczeniu i w pojęciu Rady szkolnej kraj., zostać można.

Jeżeli panowie w ten sposób cel tej konferencji pojąć zechcecie, przez tych dni kilka zdolacie wzajemnie się pouczyć, objaśnić, życzenia Rady szkolnej wyrozumieć i wskazówek wysłuchać, ułatwiecie sobie panowie znakomicie spełnienie waszego zadania, a to tak dobrze ci z panów, którzy są powołani do lustracji i nadzoru i prowa-

dzenia nauczycieli w okręgach, jak i ci, którzy są powołani bezpośrednio do aplikowania planu w szkołach i do pouczenia koleǳów, którzy w konferencji krajowej udziału brać nie mogli.

Zdaje mi się, iż każdy z panów, biorący udział w konferencji niniejszej, musi uznać, że od czasu ostatniej konferencji stało się wiele właśnie dla panów, to jest tak dobrze dla inspektorów okręgowych, jak i dla nauczycieli. Stanowisko pierwszych ustalono, był materialny polepszony i przestrzeń topograficzna jednemu inspektorowi do nadzoru oddana, bądź już zmniejszona, bądź w najbliższej przyszłości zmniejszyć się ma; prócz tego i reorganizacye szkół, najpilniejsze przynajmniej, przeprowadzone. Wszystkie to warunki zupełnie odmienne od tych, p. d. którymi tu przed laty dwunastu i sześciu zbierali się panowie inspektorowie szkolni okręgowi; ale, jeżeli warunki korzystniejsze i łatwiejsze dla panów, to i wymagania Rady szkolnej krajowej i miara tego, czego od panów spodziewać się można i żądać należy, musi się do tego stosować. Korzystam też z dzisiejszej sposobności, by uznając w zupełności liczne dotychczasowe usiłowania i zasługi panów inspektorów okręgowych na polu szkolnictwa ludowego, zwrócić w imieniu Rady szkolnej uwagę panów na ułatwienia, które panowie zawdzięczacie troskliwości Jego Ekscelencji p. ministra oświaty i zapobiegliwości delegacji naszej w Wiedniu i na wynikający ztąd wzrost obowiązków i odpowiedzialności panów.

Zwracając się do pp. nauczycieli, nie mogę pominąć milczeniem tego, co Sejm krajowy, pomimo ciężkich warunków, w jakich się kraj znajduje, dla polepszenia bytu waszego uczynił postanowił. Polepszenie to znajduje wyraz w wielu postanowieniach nowej ustawy, bo nie tylko w podwyższeniu płacy, nie tylko w dodatkach służbowych, ale i w kreowaniu wielu posad i zastąpieniu wielu posad młodszych starszymi, w końcu i w stabilizowaniu wielu posad prowizorycznych i nadetatowych. Ofiara zatem ze strony kraju i gmin znaczna, postęp w polepszeniu bytu waszego wielki, a Rada szkolna krajowa nie zanie dba z pewnością i w przyszłości opiekowania się nauczycielami i pomagania im, hyle tylko mogła zawsze sumiennie wobec kraju wystąpić, powołując się na pracę panów, na osiągnięte rezultaty i na owoce, które wasza praca wydała.

Na to potrzeba ścisłego i sumiennego spełniania obowiązków, przyswiecania przykładem w szkole i poza szkołą, sięgając przywiązanie do ziemi ojczystej i Kościoła, szczerze szacunek i uszanowanie dla wszystkiego, co poważniejsze, starsze i zasłużone, unikając wszelkich waśni i drażnień i nie dopuszczając pod żadnym warunkiem, by jakakolwiek walka do szkoły dostać się miała. Z łaski Najj. Pana najmilszowiec nam panującego Monarchy, rządźmy się w ogóle, a w szkole w szczególności ustawami, które potrzebę jakiegokolwiek walki nie tylko uchylają, ale nawet ją najzupełniej wykluczają; — bądźmy tylko tego pomni i działajmy w myśl tych ustaw.

Kończąc, proszę tylko panów wszystkich, byście chcieli być wiernymi wykonawcami postanowień i poleceń Rady szkolnej krajowej, byście zawsze jak najściślej związek z tą najwyższą magistraturą szkolną krajową utrzymywali — z pełnem zaufaniem do niej na wszystkich stanowiskach działali, a bądźcie przekonani, że Rada szkolna krajowa pozostanie zawsze najpewniejszym i najwierniejszym opiekunem waszej doli, waszej i waszych rodzin przyszłości.

Tych słów kilka pozwoliłem sobie wypowiedzieć jako Namiestnik tego kraju i przewodniczący Rady szkolnej krajowej. Wypowiedziałem je z pocuciem powagi zgromadzenia, w którym się znajduję, z uczuciem życzliwości dla tych, do których słowa moje były zwrócone i z przekonaniem o głębokim poczuciu obowiązków, które w Radzie szkoln. kraj. panuje. Pragnę bardzo, by słowa te moje znalazły przystępek do umysłów i serc panów z temi samemi uczuciami powagi stanu, do którego należyście, wzajemnej życzliwości i zaufania do Rady szkolnej krajowej na podstawach, które skonstatowałem.

Pod tem też hasłami życzę panom powodzenia w pracy, którą w tej chwili rozpoczynacie.

Podniosło te słowa gorąco zostały przez obecnych przyjęte, poczem przewodniczący konferencji, Dr Seweryn Dniestrzański, inspektor kraj. szk., zajął pierwsze posiedzenie krótką przemową, w której wskazał bliżej przedmiot obrad, wezwawszy w końcu zgromadzonych do wzniesienia okrzyku na cześć Najj. Pana, który zgromadzeni z zapalem po trzykroć powtórzyli.

Po załatwieniu czynności formalnych, nastąpił wykład inspektora okr. Mieczysława Baranowskiego „O nauczaniu czytania i pisania, jako o przedmiocie osobnym obok nauki języka wykładowego“. Prelegent poprzęził rzecz krótkim historycznym wstępem o rozwoju nauki czytania i pisania od najdawniejszych czasów aż do obecnych, a następnie uzasadnił potrzebę traktowania nauki czytania i pisania, jako odrębnego przedmiotu już to na podstawie § 3 ustawy państwowej z r. 1883. już też w uwzględnieniu przepisów ustawy szkolnej krajowej z r. 1885, w której ramach dokonała się rewizja planów; już wreszcie na doświadczeniach innych krajów, jak Francja, Anglia, Szwajcaria, Niemcy i wszystkie kraje monarchii austro-ckowęgierskiej, w których z przedmiotu nauki języka wykładowego wydzielono i jako osobny przedmiot ustanowiono naukę czytania i pisania, co do tego wskazywał szczegółowe dające instrukcje do planów dołączona, przyzem jednak zwraca prelegent uwagę zgromadzonych, że instrukcji nie należy trzymać się niewolniczo, ale stosować ją rozważnie i rozumnie, jako rady nauką i doświadczeniem stwierdzone.

Po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniu niektórych punktów elaboratu i instrukcji do tego przedmiotu odnoszących się, konferencja wyraziła zgodność swych zapatrywań z poglądami referenta, uznając niezaprzeczoną korzyść wprowadzonej zmiany.

Drugi wykład miał inspektor szkolny krajowy, Dr Ludomir Gernan „O zmianach, jakie wprowadza nowa instrukcja w metodzie nauczania języka niemieckiego“. W jasnem, ustnem przedstawieniu podaje referent zasady, nowo-wprowadzonej w szkołach średnich i ludowych, metody tak zwanej „naturalnej“ uczenia obcej mowy przez mowę, przez rozmowę, wskazując szczegółowo sposoby użycia podręczników, przez siebie z polecenia Rady szkolnej krajowej wygotowanych do nauki języka niemieckiego na podstawie tej ulepszonej metody.

Po dłuższej dyskusji postawił dyrektor Maciołowski z Krakowa następujące wnioski, które w myśl regulaminu, poparte przez znaczną część zgromadzonych, będą przedmiotem dyskusji na

popołudniowem posiedzeniu: 1. W duchu zasad nowej metody nauki języka niemieckiego w szkole ludowej, należy kandydatów nauczycielskich w seminarjach uzdolnić nauczycie do swobodnego i pewnego władania językiem niemieckim w słowie i piśmie. 2. Przy alternowaniu, które w myśl dotychczasowych przepisów, zatrzymanych w nowej instrukcji, odbywa się w pierwszych czterech klasach szkoły 5 cio i 6 cio-klasowej (t. j., że nauczyciel ten sam postępuje ze swoimi uczniami od pierwszej do czwartej klasy), należy przestrzegać, aby do klasy III i IV, gdzie jest nauka języka niemieckiego, przechodzili nauczyciele tacy, którzy dostatecznie tym językiem władają. 3. Na wzór kursów, urządzonych w myśl rozporządzenia ministra wyznać i oświaty dla wykształcenia nauczycieli, sposobujących się do egzaminu wydziałowego z nauk przyrodniczych, matematyki i rysunku, należy w najbliższym czasie postarać się o urządzenie takiego kursu dla nauczycieli, sposobujących się do egzaminów z grupy języków (polski, niemiecki), historii i geografii — i w takim kursie kłaść nacisk na uzdolnienie nauczycieli do należytego władania językiem niemieckim w celu skutecznego prowadzenia nauki tego języka w wyższych klasach szkół 5 cio i 6 cio-klasowych.

Na tem zamknął przewodniczący posiedzenie o godz. 1 1/2 po południu, oznaczając następne na godzinę 5 po południu, z którego sprawozdanie jutro dopiero będą mogli wysłać.

Sprawy krajowe.

Lwów 3 lipca.

(Kursa dla nauki zrzeczności).

(X) W budżecie krajowego funduszu szkolnego wstawił Sejm na rok 1893, jak corocznie, kwotę 800 złr. na urządzenie w Krakowie wakacyjnego kursu nauki zrzeczności (*slůdzu*) i kwotę 800 złr. na urządzenie takiegoż kursu w Sokalu. Rada szkolna krajowa postanowiła subwencje te użyczyć w ten sposób, iż przeznaczyła po 260 złr. na pokrycie kosztów urządzenia tych kursów, zaś po 540 złr. na każdy kurs, na zasiłki po 30 złr. dla 36 nauczycieli szkół ludowych, mających wziąć udział w tym kursie.

Zasiłki te przysłała Rada szkolna krajowa nauczycielom na kursie wakacyjnym w Krakowie:

Antoniemu Pindlowi z Buczowiec okręgu białskiego; Michałowi Kronenbergowi z Królów okręgu bocheńskiego; Józefowi Trzaskowskiemu z Brzozowa okręgu brzozowskiego; Henrykowi Malinowskiemu z Szczucina okręgu dąbrowskiego; Janowi Fyde z Jastrzębiego okręgu grybowski; Władysławowi Michalikowi z Sieniawy okręgu jarosławskiego; Zdzisławowi Babie z Giedlarowy okręgu łańcuckiego; Franciszkowi Stabrawie z Mielca okręgu mieleckiego; Janowi Filipowi z Pnikuta okręgu mońskiego; Janowi Bibie z Myślenic okręgu myślenickiego; Stefanowi Zabierzewskiemu z Ulanowa okręgu nizińskiego; Karolowi Twarogowi z Sasiadowie okręgu samborskiego; Janowi Obrębskiemu z Zagórza okręgu sanockiego; Kazimierzowi Świbie z Tarnobrzegu okręgu tarnobrzeckiego; Janowi Śliwie ze Skobierzyna okręgu tarnowskiego; Józefowi Jaszczowi z Ponikwy okręgu wadowickiego; Józefowi Nowakowi z Lachowic okręgu żywieckiego i Franciszkowi Dąbrowieckiemu ze Średniej wsi okręgu liskiego.

Dla kursu wakacyjnego w Sokalu przysłała Rada szkolna krajowa zasiłki następującym nauczycielom: Szczepanowi Kwasińskiemu ze Strzebok nowych okręgu bobreckiego; Leonowi Świątowskemu z Głęboczka okręgu borszczowskiego; Aleksemu Kiszakiewiczowi z Dachnowa okręgu cieszanowskiego; Alojzemu Kohlikowskiemu z Zalesia okręgu czortkowskiego; Janowi Bojkiowi z Doliny okręgu dolnońskiego; Włodzimierzowi Kaczmarekowi z Czerlan okręgu grodzieckiego; Janowi Maksymowiczowi z Olszanicy okręgu jaworowskiego; Feliksowi Sokolowskiemu z Kalusza okręgu kałuskiego; Łukasowi Harmaciejowi z Trembowli, ubiegającemu się o stałą posadę nauczycielską w Tudiowie okręgu kosowskiego; Michałowi Domazarowi z Piaszków okręgu lwowskiego; Erazmowi Starzyńskiemu z Majdantu Górnego na Hucie okręgu nadwórniańskiego; Leonowi Jaworskiemu z Podhajec okręgu podhajackiego; Zygmuntoowi Miarkowskiemu z Krzywczy okręgu przemyskiego; Karolowi Mokrzyckiemu z Przemysłu okręgu przemyskiego; Antoniemu Bolekianu z Kozar okręgu rohatyńskiego; Mikołajowi Borszczowi z Nowosiółki skałackiej okręgu skałackiego; Karolowi Michałowi Stokiemu z Sokolowa okręgu stryjskiego i Mikołajowi Kobrynowi z Turki okręgu turczańskiego.

KRONIKA.

Kraków 4 lipca.

— Na wiec katolicki przybyli do Krakowa: wezoraż wieczorem o godz. 8 min. 20 X. Arcybiskup Issakowicz, o godz. 9/10 X. Arcybiskup Morawski i X. biskup Glaser z Przemyśla. Dziś rano przybył X. Metropolita Sembratowicz i X. biskup Peleczar. Przybyło wielu XX. kanoników ruskich, między nimi X. kan. Szymon Tkaczuk, delegat kapitału stanisławowskiej. Przybyło także grono posłów do Rady państwa i Sejmu, pp. hr. Szezęny Koziebrodzki, Gorayski, hr. Jan Szeptycki, Klucki, Krainski, Struszkiewicz. Członkowie Kola polskiego w parlamencie niemieckim nadesłali telegram, donoszący, iż przybył nie mogą z powodu ważnego posiedzenia parlamentu. Telegramy z życzeniami dla wiecu nadeszły z Walencji, Anglii, Westfalii, Monastyru, Wiednia, od tamtejszych Stowarzyszeń katolickich i katolików.

— **Nabożeństwo.** Dnia 5 b. m., we środę, jako w uroczystość św. Cyryla i Metodego, apostołów Słowian, odprawi się solenna wotywa w kościele N. P. Marii o godz. 9 rano na intencję uproszenia błogosławieństwa Bożego dla Unii, a o zmiłowanie Pańskie nad braćmi, przesładowanymi za wiarę.

— **Mistrz Matejko** rozpoczął już swoją kurację w Karlsbadzie, a stan jego zdrowia jest stosunkowo zadowalniający. Dr Surzycki, który mistrza odwoził, powrócił już do Krakowa.

— **Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej** odbędzie walne zgromadzenie we czwartek d. 6 b. m. w amfiteatrze Nowodworskim o godz. 4 popołudniu. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu walnego zgromadzenia z d. 30 czerwca 1892 r. 2) Sprawozdanie z czynności Wydziału za r. 1892. 3) Sprawozdanie komisji kontrolującej za r. 1892. 4) Wniosek dotyczący zmiany § 8 statutu. 5) Wybór 5 członków Wydziału w miejsce ustepujących na rok 1893.

</

Boże, zbaw Polskę!

Przełeczna **chromolitografia** na kartonie, wielkości 14/10 centymetrów, przedstawiająca **Najsw. Maryę Pannę Czesłochowską, otoczoną herbami Polski, Litwy i Rusi** w bardzo wiernym wykonaniu. Na odwrotnej stronie **modlitwa za ojczyznę**, aprobowana przez władzę duchowną.

Cena egzemplarza **20 centów, tuzina 2 zł. austr.** (1501-3)

Nakład Księgarni katolickiej Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie.

Lekcji języka rosyjskiego

udziela student Uniwersytetu, wychowany w Rosji. — Adres: **Kraków, ul. Marmelecka Nr. 52, II. piętro.** (1564-1-3)

Poszukuje się nauczycielki

celem przygotowania dwójki małych dzieci do 4 i 5 klasy. — Zgłoszenia przyjmuje: **Urząd pocztowy w Gródku nad Dunajcem.** (1567-1-3)

Poszukuję „Spólnika“

do bardzo dobrze idącego handlu, w celu obszerniejszego rozwinięcia interesów — z kapitałem 4 do 5000 zł. — Łaskawe zgłoszenia proszę pod liter. **C. L.** poste restante **Tarnów.** (1565)

Konkurs.

L. 7892. (1522-1-3)

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim — rozpisuje niniejszym konkurs na **dwie stypendya** z funduszu krajowego po 500 zł., każde dla abiturientów szkół rolniczych krajowych w Dublanach i Czernichowie, chcących się kształcić na nauczycieli gospodarstwa wiejskiego (rolnictwa, hodowli zwierząt i administracji) w krajowych niższych szkołach rolniczych.

Stypendya te rozdane będą na razie na rok jeden, począwszy od dnia 1 października 1894 r., przedłużone jednakże będą na rok drugi i trzeci w miarę potrzeby.

Plan i miejsce odbywania nauki wskazane zostaną stypendystom przez Wydział krajowy. Tutaj zaznacza się tylko, że oprócz uzupełnienia nauki teoretycznej i praktyki gospodarskiej, obowiązani będą stypendyści także do odbycia praktyki nauczycielskiej w jednej ze szkół rolniczych krajowych.

Chcący ubiegać się o stypendyum winni wnieść **najdalej do dnia 1 września 1893 r.** podanie do Wydziału krajowego i dołączonymi świadectwami wykazać:

- 1) że ukończył jako uczeń zwyczajny wyższą szkołę rolniczą w Dublanach lub średnią szkołę rolniczą w Czernichowie i złożył ze stopniem bardzo dobrym przepisany w tych szkołach egzamin końcowy czyli dyplomowany;
- 2) że odbył przynajmniej dwuletnią praktykę w gospodarstwach dających możność zapoznania się bliższego nie tylko z rolnictwem w ścisłym znaczeniu, ale także z hodowlą i utrzymaniem zwierząt domowych;
- 3) że włada dostatecznie w słowie i piśmie językiem niemieckim albo francuskim, ażeby mógł naukę w tym języku wykładać z pożytkiem słuchaczom.

Do podania swego powinien kandydat nadto dołączyć:

- 4) dokładny życiorys (*curriculum vitae*), wykazujący dotychczasowe zatrudnienie;
- 5) metrykę urodzenia;
- 6) świadectwa wszelkich odbytych studiów przed rozpoczęciem fachowych studiów rolniczych.

W braku kandydatów, którzy szkołę rolniczą w Dublanach lub w Czernichowie ukończyli, otrzymać może powyższe stypendyum także kandydat, który jedną ze szkół średnich rolniczych w Państwie austriackim z egzaminem dojrzałości ukończył.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 14 czerwca 1893 r.

KAZDY, Kneippem

kto zajmuje się słynnym proboszczem i jego skutkami leczniczymi, graniczącymi z cudami, niechaj zażąda z księgarni *Seyfartha i Czajkowskiego* we Lwowie darmo i oplatnie broszurę o Kneippie (64 str. z wieloma rycinami). (1261-4-16)

Podziękowanie.

Znalazłszy się w bardzo przykrem położeniu, gdyż do wydzierzawionego przemennie folwarku z niezależnych odemnie przyczyn nie pozwolono mi wprowadzić inwentarza; udałem się z prośbą do **JW. Hr. Władysława Mycielskiego**, właściciela dóbr Łuczanowice z przyległościami, z prośbą czyby nie raczył przyjąć żywego inwentarza. Szlachetny ten obywatel, bez wahania natychmiast polecił administracji umieścić takowy w swoich dobrach. Przejęty wdzięcznością za tak wysoce obywatelski czyn, składam publicznie najserdeczniejsze podziękowanie **JW. Hr. Wł. Mycielskiemu** jako zacnemu i szlachetnemu obywatelowi; również Dyktorowi dóbr Łuczanowice **JWP. Wawrzyniowi Sielskiemu**, za szczerze zajęcie się umieszczeniem mojego inwentarza w powierzonych mu dobrach. (1568)

Wład. Bodnarkiewicz,
Dzierżawca folwarku Krzysztoforzyce.

Walne Zgromadzenie

CZŁONKÓW
Związku handlowego Kolek rolniczych w Krakowie

odbędzie się nieodwołalnie **dnia 15 lipca 1893 r.** w sali Muzeum techniczno-przemysłowego obok kościoła Franciszkanów w Krakowie

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji z działalności Związku.
- 3) Sprawozdanie z czynności Rady Nadzorczej.
- 4) Przedłożenie zamknięcia rachunkowego za pierwszy rok istnienia Związku i wnioski o udzielenie absolutorium.
- 5) Uchwała w przedmiocie rozdziału zysków.
- 6) Zmiana statutu.
- 7) Wybór Komisji kontrolującej.
- 8) Wnioski członków. (1523)

Przewodniczący Rady Nadzorczej:
Dr Franciszek Paszkowski.

Sprzedaż handlu

dobre prosperującego, za przystępną cenę i pod korzystnymi warunkami. Zaraz przy kupnie 3000 zł. gotówką koniecznie. — Zgłoszenia pod liter. **W. A. 305.** poste restante **Tarnów.** (1566)

OBWIESZCZENIE.

Przy Wydziale powiatowym w Nisku jest posada inżyniera powiatowego zaraz do obsadzenia. Roczna płaca 800 złr., roczny ryczałt na objazdy 500 złr.

Po roku dodatniej służby podwyższenie rocznej pensji do sumy 1000 złr. w. a. (1524-1-3)

Budowa dróg i mostów, konserwacja dróg, trasowanie i wypracowywanie operatów technicznych, kontrola nad materiałami, zestawienia rachunków drogowych w myśl przepisów ustawy drogowej, stanowią zakres działania inżyniera powiatowego, wymagającego gruntownych studiów technicznych i rutynę w zawodzie.

Podania należy wnieść do Prezydium Wydziału powiatowego **najdalej do 20 lipca 1893.**

Z Wydziału Rady powiatowej.

Nisko, dnia 1 lipca 1893 r.

POSZUKUJE SIĘ

od 1 lub 15 września **mieszkania**, składające się z 7 lub 8 pokoi, z kuchnią, kredensem, piwnicami itd., w zdrowym, kresem, w pobliżu plant lub w dzielnicy miasta, nadzorzonego, bez ogródki, z komfortem urządzonego, bez umeblowania. Pisemne zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje: **P. A. Dach, ul. Basztowa Nr. 3.** (1465-2-2)

PRAWDZIWE WODY**VICHY**

są źródła należące do Rządu francuskiego
ADMINISTRACJA:
S. BULEVARD MONTMARTRE, W PARYŻU
CELESTINS, leczą zwir w mózgu i słabości nerwów.
GRAND-GRILLE. Słabości wątroby i narządów żołądka.
HOPITAL. Słabości żołądka.
HAUTE-RIVE. Słabości żołądka i kanału moczowego.
Czerpane pod nadzorem reprezentanta rządowego.
(35-13)

Kąpiele jodowe Polhora, klimatyczne miejsce lecznicze w hrabstwie orawskim (Arva) w Węgrzech.

790 metrów n. p. m., u stóp Babiej góry, między obszernymi lasami szpilkowemi. Zalety zakładu kąpielowego: wysokie położenie, powietrze chłodne i przyjemne bez kurzu, znaczna zawartość jodu, **żelaza i lithium.**

Stacja kolejowa Jeleśnia w Galicji.

(1521)

KONWERSYĘ

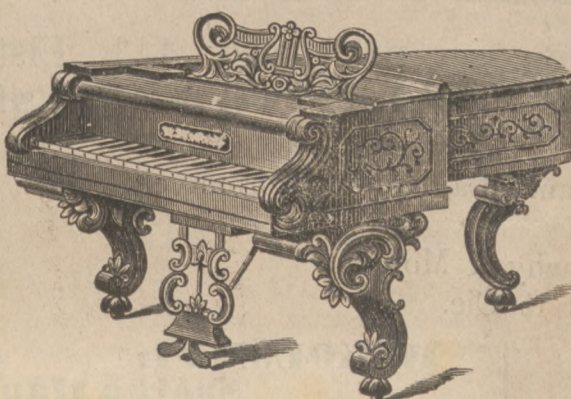
4½% listów zastawnych galicyjsk. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na 4%, 56-let. listy

przeprowadza od dnia dzisiejszego pod warunkami oryginalnymi — bez doliczenia jakichkolwiek kosztów lub prowizji — ustanowione miejsce konwersyi

DOM BANKOWY BLAU i EPSTEIN

w Krakowie, Rynek 12,
zastępstwo galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą. (1500-2)

**Skład fortepianów,**

PIANIN I HARMONIUM

Wiktora Barabasza i Sp.

w Krakowie

przy ul. Floryańskiej pod L. 6,

I. piętro. (1107-17-)

Instrumenta wybierane osobście

we fabrykach w Berlinie, Lipsku,

Dreznie, Wiedniu itd. itd.

SPOŁKA HANDLOWA w ZAKOPANEM

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

połącza:

wszelkie towary kolonialne i spożywcze; wina, rumy, likiery, rosolisy i piwo. Porcelanę, szkło, naczynia kuchenne blaszane i żelazne. Materyały piśmienne, przybory do szycia, toaletowe i galanterijne. Bieliznę białą, włóczkową i prof. Dra Jaegera. Wszelkie wyroby w zakres handlu żelaznego wchodzące. Wyroby koszykarskie, płótna krajowe i bieliznę stołową. (1394-6-20)

Skład serdaków własnego wyrobu.

Wielki skład wyrobów drzewnych, rzeźbionych według wzorów Wgo Stanisława Witkiewicza.

Spółka Handlowa zaopatrzona jest we wszelkiego rodzaju towary potrzebne tak dla ludności miejscowej jak i dla przybywających na sezon gości.

**Tylko prawdziwe szlachetne kamienie w oprawie:**

GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOŁDAWITY, AGATY itp.

CZESKA AGENCJA

Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie przy ul. Grodzkiej

Nr. 26. (1516-240)

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe we LWOWIE

przy ulicy Jagiellońskiej pod Nr. 3,

POLECA P. T. ROLNIKOM:

MASZYNY ROLNICZE

z pierwszorzędných specjalnych fabryk, według najnowszych i najpraktyczniejszych systemów wydoskonalone, jakoto:

Grabie konne; siewniki rzędowe Melichara, Saxonia, Pannonia; siewniki do nawozów sztucznych nadzwyczaj pojedyncze, a doskonale funkcjonujące; obgrytaczce i plewniki do roślin okopowych; słynne plugi Eberharda; lokomobile; młocarnie parowe i kieratowe; prasy Blunta do konserwowania zielonej paszy na zimę; sieczkarnie, sortowniki, trybuny, brony do łak itd.

Nawozy sztuczne

z renomowanych fabryk, dających zupełną gwarancję tak co do składników chemicznych, jak i co do ich skuteczności agronomicznej, a mianowicie: **superfosfat z kości, mączkę kościową roztworzoną kwasem siarkowym, mączkę parzoną niewyklejaną, guanosuperfosfat, spodium superfosfat, mączkę (żuźle) Thomasa, kaimit z Kalusza.**

Uwaga. Wobec nader rozpowszechnionego fałszowania sztucznych nawozów utrzymuje gal. akc. Towarzystwo Handlowe stosunki tylko z fabrykami znanymi ze swej sumiennosci, a oprócz tego rozciąga jeszcze nad nimi i na ich żądanie nader skrupulatną kontrolę. — Osobliwą uwagę zwracamy na żuźle Thomasa, których fałszowanie doszło już do takiej doskonałości, że nawet analiza chemiczna, zresztą przy innych nawozach sztucznych decydująca i chroniąca od oszukaństwa, staje się bezsilna niemal, gdyż żuźle fałszowane koproplutami lub fosforitami zawierają wprawdzie kwas fosforowy, dający się analitycznie skonstatować, ale w formie takiej, że takowy nie da się zupełnie roślinom asymilować i niema żadnej wartości agronomicznej. Gal. akc. Tow. Handlowe zakupiwszy znaczną ilość żuźli Thomasa od jedynej i słynnej fabryki austriackiej, poleca takowe najsumienniejsz z wszelką gwarancją ilości i jakości składników chemicznych. Ponieważ żuźle przechodzą długie czasy bez najmniejszej straty (choćby pora ich użycia jest 6-8 tygodni przed sieją ożiminy), przeto pożądaną są wczesne zamówienia. (1488-4-18)

Szczegółowe cenniki nawozów sztucznych wysyła się na żądanie oplatnie.

Pierwsze piętro

z balkonem, składające się z sieni, pokoi, 2 przedpokoi, alkowy, kuchni, dwóch pokoi dla służby i spiżarni, przy Małym Ryńku w domu **Dra Sławińskiego**, do wynajęcia od **1go października.** (1400-15-)

PIEKNA CERA KOBIET

Od 1847 żaden preparat nie został jeszcze wynaleziony któryby mógł iść w porównanie z wodą wywarzaną z **KWIATÓW LILIO-WYCH** przez **PP. PLANCHAIS** w **PARYŻU** dla utrzymania **PIEKNOŚCI** cery, dla spędzenia **PIĘGÓW** i **LISZAI.**

W **Paryżu** ul. **Caumartin**, 43.
W **Krakowie** u apt. **PP. Wisniewskiego, Redyka, etc.** i w **magaz. P. Penza.**

(1243-5-24)

Znane jako najlepsze czyste linaie**Płótna korczyńskie**

na koszule, prześcieradła bez szwu itp., wszelkiej szerokości od grubych do najcięższych web; dymy, ręczniki, chustki do nosa grubsze i cenniejsze webowe; drelichy na liny i materace; płótna żagliwe (*Segeltuch*); obrusy, serwety, ściereki, płótna domowe półbłone, itp. wyroby w najlepszym gatunku poleca **KRAJ. FABRYKA WYROBÓW TKACKICH Wł. Goneta**

w **Korczyniu**, p. **Korczyna.**
Cenniki i próbki z żądanych gatunków oplatnie. (469-26-)

Tinct. capsici compos.

(Pain-Expeller),

wyrobu **Praskiej apteki Richtera**,

powołanego do nacierania, można

dość w wielu aptekach po

cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za

butelkę. Przy zakupie należy

być bardzo ostrożnym i przy-

jmować jedynie flaszki z

ochronną marką „kotwica“

jako prawdziwe. — Centralny skład:

Apteka Richtera pod **Złotym lwem**

— w **Pradze.** —

(709-19-48)

**Do nabycia w każdej księgarni.****Usterki higieniczne**

w wychowaniu dziewcząt

napisal (1842-13-2)

Dr. August Kwaśnicki.

Cena 30 c., z przesyłką 33 c.

Główny skład w Księgarni Spółki

Wydawniczej Polskiej w Krakowie

w Ryńku, Pałac Spiski.

(1503-2-3)

Geologiczne badania wykonuje,

terena naftowe szczegółowo bada i rady w sprawach górniczych udziela, na podstawie 30-letniego doświadczenia. (1503-2-3)

Henryk Walter,

emerytowany c. k. radca górniczy

w **Krakowie**, ul. **św. Jana**, 1.

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-2-3)

(1503-

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie

wydaje w myśl §. 97, 98 i 99 statutów Tow. celem ściągnięcia wszystkich w obiegu będących

4 $\frac{1}{2}$ % Listów galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego:

151,136.000 koron = 75,568.000 Złr. a. w. imiennej wartości 4% 56 letnich listów zastawnych

z kuponem bieżącym od dnia 1 Lipca 1893 r., które to listy zastawne w całości objęte zostały przez Konsorcyum, na którego czele stoi c. k. uprzyw. austriacki Bank dla krajów koronnych.

Skutkiem tego **wypowiada Dyrekcya Galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego niniejszem w myśl §. 25 statutów Towarzystwa, wszystkie obecnie jeszcze w obiegu będące 4 $\frac{1}{2}$ % Listy zastawne i wzywa posiadaczy tychże listów, ażeby takowe, albo pod warunkami przez Konsorcyum ogłosić się mającemi, na 4% Listy zastawne skonwertowali**, albo też wypowiedziane Listy zastawne na dniu 31 Grudnia 1893 r. w kasie Towarzystwa we Lwowie przedłożyli i przypadającą za nie gotówkę odebrali.

Wedle §. 25 statutów Towarzystwa ustaje z powyższym dniem dalsze oprocentowanie 4 $\frac{1}{2}$ % Listów zastawnych.

We Lwowie dnia 27 Czerwca 1893 r.

Prezes: *Zygmunt Dembowski* m. p.
Dyrektor: *Franciszek Rozwadowski* m. p.

Na podstawie powyższego Ogłoszenia podaje się do wiadomości posiadaczy 4 $\frac{1}{2}$ % Listów zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego ziemskiego, że **wymianę tychże na 4% 56letnie Listy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego uskuteczniają:**

w Wiedniu: c. k. uprzyw. austriacki Bank dla Krajów Koronnych.
w Pradze: Czeski Bank Związkowy.
Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu.
w Gracu: Dom bankowy E. C. Mayer & Cie.

WE LWOWIE:

Galicyjskie towarzystwo Kredytowe ziemskie.
Galicyjski Bank kredytowy.
Galicyjska Kasa Oszczędności.
C. k. Uprzyw. Galic. Akcyjny Bank Hipoteczny.
Bank Krajowy Król. Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Dom Bankowy Sokal & Lilien.
" " August Schellenberg.
" " Goldstern & Löwenherr.

W KRAKOWIE:

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.
Filia c. k. Uprzyw. Galic. Akcyj. Banku Hipotecznego.
Powiatowa Kasa Oszczędności, jako zastępstwo Banku Krajowego.
Dom Bankowy: Blau & Epstein.
" " August Raczyński.
" " Albert Mendelsburg.

W CZERNIOWCACH:

Filia c. k. Uprzywilejowanego Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego.

W KOŁOMYI:

Spółka Handlowa Rolniczo-Przemysłowa, jako Zastępstwo Banku Krajowego.

W NOWYM SĄCZU:

Kasa Zaliczkowa, jako Zastępstwo Banku Krajowego.
Dom Bankowy A. Nebenzahl.

W PRZEMYSŁU:

Towarzystwo Zaliczkowe Rolne, jako Zastępstwo Banku Krajowego.
Dom Bankowy Leopold Süßwein.

W RZESZOWIE:

Towarzystwo Zaliczkowe i Kredytowe, jako Zastępstwo Banku Krajowego.
Dom bankowy Matzner i Holzer.

W STANISŁAWOWIE:

Bank Zaliczkowy, jako Zastępstwo Banku Krajowego.

W TARNOPOLU:

Filia c. k. Uprzyw. Akc. Banku Hipotecznego.
Powiat. Bank Zaliczkowy, jako Zastępstwo Banku Kraj.

W TARNOWIE:

Tow. Zaliczkowe, jako Zastępstwo Banku Krajowego.

A nadto wszystkie niewymienione tu miejsca, gdzie istnieją zastępstwa Banku Krajowego, które to zastępstwa pośredniczą w wymianie listów zastawnych między stronami, a Bankiem Krajowym.

Zgłoszenia do wymiany przyjmowane będą począwszy

od 6⁰⁰ do 20⁰⁰ lipca b. r.

Wszystkie 4 $\frac{1}{2}$ % Listy zastawne muszą w arytmetycznym porządku podług seryj i numerów skonsygnowane w naturze do konwersji być przedłożone. Wyjątek stanowią:

1. 4 $\frac{1}{2}$ % Listy zastawne winkulowane, co do których przedłożyć należy obok konsygnacji odnośny arkusz płatniczy na kupony, i
2. 4 $\frac{1}{2}$ % Listy zastawne w depozytach sądowych znajdujące się, które wystarczy w terminie powyżej zakreślonym zgłosić w Galicyjskim Banku Kredytowym, przy dołączeniu odpowiedniej konsygnacji i dla wymiany których pozostawia się czas do dnia 15 Września r. b.

Wymiana odbywa się w ten sposób, że posiadacz 4 $\frac{1}{2}$ % Listu zastawnego otrzyma za każde 100 Złr. Listu zastawnego z kuponem płatnym d. 31 Grudnia 1893 r. 100 Złr. w 4% w 56letnim Liście zastawnym z kuponem płatnym 31 Grudnia 1893, oraz dopłatę w gotówce w kwocie:

Złr. 1 centów 75 w. a.

Ponieważ 4% Listy zastawne nie są jeszcze wygotowane, przeto przedkładane do konwersji 4 $\frac{1}{2}$ % Listy zastawne będą tymczasowo odpowiednio ostemplowane i stronom zwracane, arkusz zaś kuponowy zostanie zatrzymany.

W terminie osobno ogłosić się mającym, nie później jednak jak dnia 31 października 1893 wydane będą za ostemplowane listy: 4% Listy zastawne z odnośniami kuponami a to w tych samych miejscach, w których zgłoszenie do wymiany nastąpiło, 4% listy zastawne wydawane będą w sztukach po koron 200. — 1.000. — 2.000. — 10.000. — 20.000. —

— Złr. a. w. 100. — 500. — 1.000. — 5.000. — 10.000.

Żądaniom stron, w jakich z powyższych kategorii sztukach listy mają być wydane, w miarę możliwości zadość się uczyni.

Lwów, dnia 27 Czerwca 1893.

(1494-2-)

GALICYJSKI BANK KREDYTOWY. C. K. UPRZYW. AUSTR. BANK DLA KRAJÓW KORONNYCH.